

Data wyborów: 7 czerwca 2009 r.
Data zarządzenia wyborów: 9 marca 2009 r. (postanowienie Prezydenta RP)
Liczba komitetów: 12
Liczba list: 132
Liczba kandydatów: 1301
Liczba okręgów: 13
Liczba obwodów głosowania: 25 605
Liczba uprawnionych do głosowania: 30 565 272
Frekwencja (liczba wyjętych kart ważnych): 7 497 296 (24,5%)

TŁO POLITYCZNO-SPOŁECZNE

Wybory do Parlamentu Europejskiego odbywały się ponad półtora roku po przedterminowych wyborach do Sejmu i Senatu (październik 2007), a więc niemal w połowie konstytucyjnego okresu działania parlamentu. Z politycznego punktu widzenia były swego rodzaju sprawdzianem działalności rządu i siły opozycji, także pozaparlamentarnej. Wybory do parlamentu UE ze względu na swą specyfikę nie wzbudzały jednak takiego zainteresowania jak wybory do instytucji krajowych, co uwidoczniło się m.in. w badaniach sondażowych opinii publicznej.

W debacie publicznej dominowała tematyka gospodarcza, związana z warunkowaniami i skutkami światowego kryzysu ekonomicznego. W tym okresie Polska odczuwała kryzys jeszcze stosunkowo łagodnie, przy nadal rosnącym (choć minimalnie) PKB. Czynnikiem łagodzącym osłabienie gospodarcze był napływ środków unijnych w ramach programów pomocowych oraz transfery finansowe Polaków pracujących za granicą. Od lata 2008 r. znacznie straciła na wartości złotówka, zaczęło to wpływać na dochody ludności, związane z możliwościami zakupowymi towarów importowanych, ale z drugiej strony sprzyjało eksportowi i utrzymywaniu zatrudnienia. W pierwszej połowie 2009 r. dało się też odczuć wzrost cen podstawowych towarów i usług, w tym szczególnie paliw (o około 1/4). Czynniki te nie przełożyły się jednak na wyraźne niezadowolenie społeczne, chociaż badania opinii społecznej wskazywały na powolny spadek zaufania do rządu. W maju, na miesiąc przed wyborami, okazało się po raz pierwszy w tej kadencji parlamentarnej, że przeciwników rządu jest więcej niż jego zwolenników.

KAMPANIA WYBORCZA

Na tle wcześniejszych kampanii wyborczych, ta do Parlamentu Europejskiego mogła wydawać się stosunkowo spokojna. Komitety wyborcze zarejestrowały główne ugrupowania polityczne, w tym koalicyjne Platforma Obywatelska i Polskie Stronnictwo Ludowe oraz opozycyjne Prawo i Sprawiedliwość i Sojusz Lewicy Demokratycznej (wraz z Unią Pracy). Kandydatów wystawiły też ugrupowania, które poniosły dość dotkliwą porażkę w wyborach parlamentarnych 2007, a wybory w 2009 r. dawały im szansę na odbudowę bazy społecznej (Samoobrona RP, Prawica Rzeczypospolitej). Tradycyjnie ujawniły się też partie polityczne, dla których była to kolejna nadzieja na uzyskanie szerszego poparcia społecznego (Unia Polityki Realnej) lub chociaż szansa na częstszą obecność w mediach (Polska Partia Socjalistyczna, Polska Partia Pracy, Naprzód Polsko – Piast).

Zimą i wiosną 2009 r. powstało też kilka inicjatyw, które miały na celu sprawdzenie możliwości trwalszej obecności na scenie politycznej nowych ugrupowań społeczno-politycznych i przełamania dotychczasowego „monopolu” największych partii, w tym zwłaszcza Platformy Obywatelskiej oraz Prawa i Sprawiedliwości. Były to projekty związane nie tylko z tworzeniem nowych, ale raczej z łączeniem i konsolidacją już istniejących podmiotów. Wybory do Parlamentu UE wydawały się bowiem dobrą okazją do zdobycia poparcia politycznego, poprzez m.in. kampanię wyborczą i łatwiejszy dostęp do opinii publicznej. Równocześnie stawka, stosunkowo mało znacząca z punktu widzenia interesów krajowych, zachęcała do swoistych „eksperymentów”. W tym kontekście wymienić można zwłaszcza takie

inicjatywy, jak eurosceptyczny Libertas (założony przez działaczy Młodzieży Wszechpolskiej i grupujący m.in. polityków Ligi Polskich Rodzin, Naprzód Polsko oraz Partii Regionów; podczas kampanii wyborczej wsparcia udzielił też m.in. Lech Wałęsa), czy lewicowe Porozumienie dla Przyszłości-CentroLewica (Partia Demokratyczna, Socjaldemokracja Polska, Zieloni 2004). Do kategorii „testów” lub „eksperymentów” zaliczyć też należy niedoszące do skutku, a zapowiadane starty takich ugrupowań jak Polska XXI oraz Partia Kobiet (zostały one założone jeszcze w latach 2007-2008).

W praktyce kampania wyborcza dała o sobie znać znacznie wcześniej niż mogłyby wskazywać terminy konstytucyjne (czyli od 10 marca). Wiązało się to z aktywnością Polski na forum międzynarodowym, co było naturalnym, choć nie zawsze zamierzonym odniesieniem do mających się odbyć wyborów europejskich. W dyskusjach dosyć często pojawiał się m.in. prezydencko-rządowy spór kompetencyjny dotyczący uprawnień do prowadzenia polityki zagranicznej, którego niesławna kulminacja przypadła na październik 2008 r. (brak porozumienia w sprawie ustalenia składu delegacji na szczyt brukselski i zamieszanie z przelotem delegacji, akredytacji, itd.). Konflikt ten ponownie eskalował w kwietniu 2009 r. brakiem porozumienia w kwestii wystawienia polskiego kandydata do funkcji sekretarza generalnego NATO.

W marcu 2009 r. ukazała się monografia Pawła Zyzaka (działacza młodzieżówki PiS), w której przedstawiono niepocholebne fakty i opinie dotyczące przeszłości L. Wałęsy. Można było to odczytywać jako chęć osłabienia wizerunkowego jednej z najbardziej znanych postaci publicznych wspierających od pewnego czasu Platformę Obywatelską. Z kolei osoba i urząd prezydenta L. Kaczyńskiego były atakowane za pomocą niewyszukanych happeningów J. Palikota, ówczesnego posła PO. Przed wyborami duże kontrowersje wzbudzała też kwestia prywatyzacji i generalnie sytuacji polskiego przemysłu stoczniowego, związana m.in. z ujawnieniem lukratywnego rządowego kontraktu w trybie „z wolnej ręki” na obsługę zwalnianych pracowników dla firmy senatora Platformy Obywatelskiej – T. Misiaka. Silne spory i polemiki wzbudzały także planowane

* Rozdział stanowi zmienioną wersję artykułu opublikowanego w Samorządzie Terytorialnym (Śleszyński, 2010).

Tabela 1. Wyniki wyborów do Parlamentu Europejskiego 7 czerwca 2009 r.

Numer listy	Nazwa komitetu wyborczego	Głosy na listę		Mandaty	
		liczba	%	liczba	%
1	Unia Polityki Realnej	81 146	1,1		
2	Polskie Stronnictwo Ludowe	516 146	7,0	3	6,0
3	Samoobrona RP	107 185	1,5		
4	Polska Partia Pracy	51 872	0,7		
5	Libertas	83 754	1,1		
6	Sojusz Lewicy Demokratycznej – Unia Pracy	908 765	12,3	7	14,0
7	Porozumienie dla Przyszłości – CentroLewica (PD+SDPI+Zieloni 2004)	179 602	2,4		
8	Prawica Rzeczypospolitej	143 966	2,0		
9	Platforma Obywatelska RP	3 271 852	44,4	25	50,0
10	Prawo i Sprawiedliwość	2 017 607	27,4	15	30,0
11	Polska Partia Socjalistyczna	1 331	<0,1		
12	Naprzód Polsko – Piast	1 537	<0,1		
Ogółem		7 364 763	100,0	50	100,0

obchody 20-lecia pierwszych niekomunistycznych wyborów (4 czerwca 1989 r.), które w efekcie odbyły się podzielone, m.in. w Gdańsku (z udziałem prezydenta L. Kaczyńskiego i „Solidarności”) oraz w Krakowie (z udziałem rządu, oficjalnych delegacji zagranicznych i L. Wałęsy).

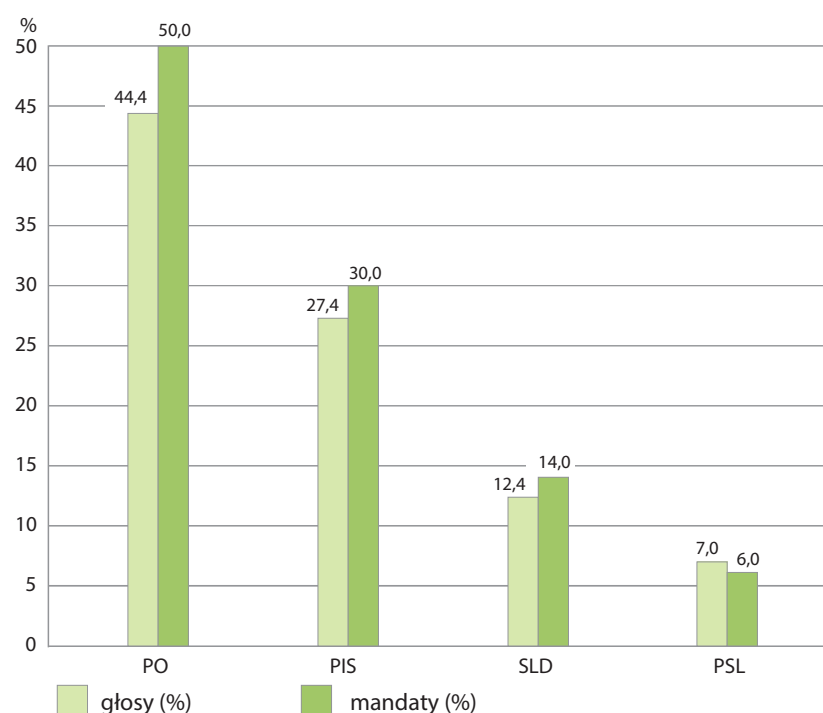
WYNIKI

Frekwencja wyborcza była bardzo niska i wyniosła zaledwie 24,5%. Wybory do Parlamentu UE wygrała Platforma Obywatelska z wynikiem 44,4%, co zapewniło jej 25 mandatów, czyli dokładnie połowę spośród 50 możliwych do uzyskania. Drugie miejsce zajęło Prawo i Sprawiedliwość (27,4%, 15 mandatów). Mandaty uzyskały jeszcze koalicja Sojuszu Lewicy Demokratycznej i Unii Pracy (7, przy 12,3% poparcia) oraz Polskie Stronnictwo Ludowe (3, 7,1% poparcia) (Tab. 1).

Pozostałe komitety nie zdobyły ani jednego mandatu, a ich łączne poparcie wyniosło zaledwie 8,8%. Spośród nich najwięcej głosów zdobyła koalicja ugrupowań lewicowych Porozumienie dla Przyszłości-CentroLewica (2,4%), następnie Prawica dla Rzeczypospolitej (2,0%), Samoobrona RP (1,5%) oraz Libertas i Unia Polityki Realnej (po 1,1%). Pozostałe ugrupowania osiągnęły wynik poniżej 1% (Tab. 1).

W wyborach 2009 szczególną rolę odegrały „lokomotywy” wyborcze. Dziesięciu najbardziej popularnych europarlamentarzystów (Jerzy Buzek, Zbigniew Ziobro, Danuta Hübner, Jacek Protasiewicz, Róża Thün, Filip Kaczmarek, Jacek Saryusz-Wolski, Marek Migalski, Janusz Lewandowski

Rysunek 1. Poparcie w wyborach a podział polskich mandatów w Parlamencie Europejskim 2009



i Sławomir Nitras) zdobyło łącznie 1,9 mln głosów, a więc 26% wszystkich oddanych. Pokazuje to, jakie znaczenie miały w tych wyborach silne i znane osobowości.

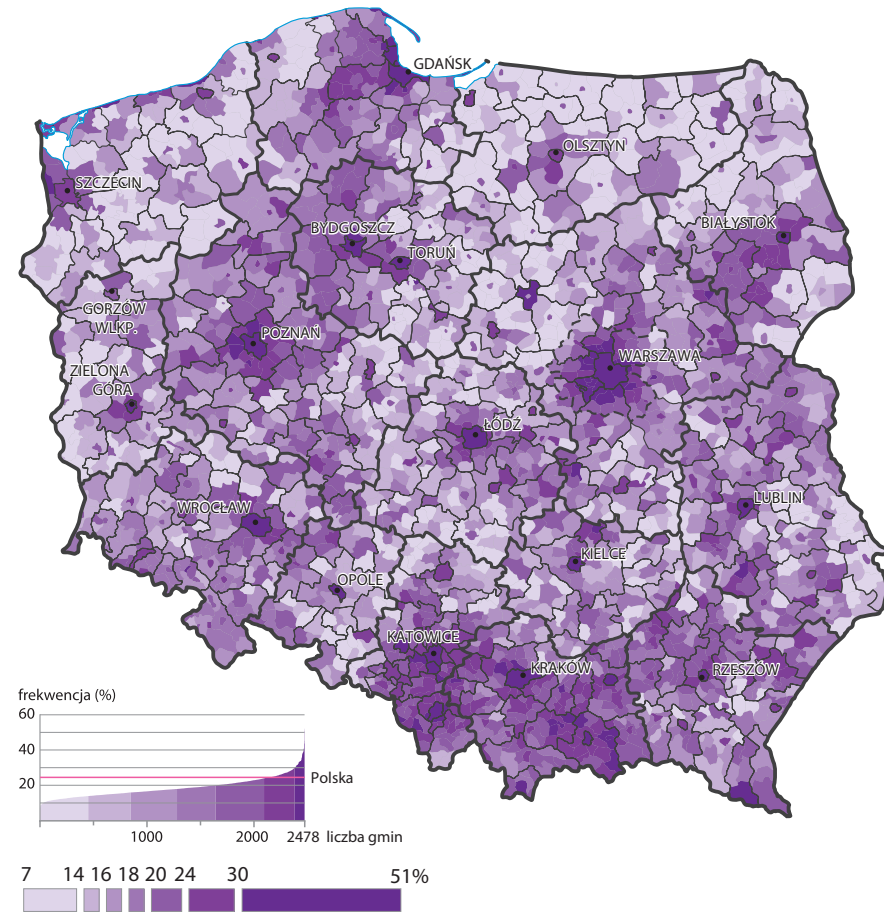
Tabela 2. Wyniki wyborów do Parlamentu Europejskiego 2009 według kategorii gmin, wyróżnionych na podstawie uwarunkowań historyczno-kulturowych i stopnia urbanizacji

Region i stopień urbanizacji*	Frekwencja (%)	Poparcie (%)				
		PO	PiS	PSL	SLD-UP	inne
Galicja						
Ogółem	26,3	38,2	40,2	6,5	9,5	5,5
1	31,2	47,4	33,1	3,8	11,6	4,2
2	24,7	33,5	45,2	6,6	9,0	5,7
3	21,0	24,3	49,6	12,5	5,6	8,2
Królestwo Kongresowe						
Ogółem	24,6	39,7	29,2	9,0	14,9	7,2
1	32,2	48,9	25,9	3,1	16,1	6,0
2	22,0	37,1	31,5	7,4	17,4	6,6
3	17,1	20,9	35,2	23,2	10,5	10,2
Wielkopolska i Śląsk						
Ogółem	25,8	51,3	20,4	5,9	16,5	5,9
1	30,1	56,7	20,7	2,5	15,6	4,6
2	21,9	46,1	20,4	7,1	19,6	6,8
3	19,0	35,9	19,4	17,8	17,2	9,7
Ziemie Zachodnie i Północne						
Ogółem	22,8	50,4	21,7	4,6	17,2	6,1
1	29,4	55,0	21,2	2,2	16,7	4,9
2	21,5	48,6	22,4	4,3	18,6	6,0
3	16,1	42,7	21,6	11,0	15,7	9,0
Lokalne społeczności kulturowo-etniczne**						
BP	15,4	37,6	14,9	8,0	32,3	7,2
K	22,6	53,4	26,2	4,8	8,8	6,8
NS	19,9	53,9	15,1	13,2	11,8	5,9
Podział według stopnia urbanizacji						
1	31,0	51,7	24,8	2,9	15,4	5,2
2	22,3	41,7	29,5	6,1	16,4	6,2
3	17,7	28,3	32,3	18,0	11,8	9,5
Ogółem	24,5	44,4	27,4	7,0	14,8	6,4

Oznaczenia skrótów: *urbanizacja: 1 – wysoka (głównie duże ośrodki miejskie i ich strefy podmiejskie); 2 – średnia (głównie mniejsze miasta); 3 – słaba (głównie małe miasta i obszary rolnicze); regiony: **BP – podlaski region białorusko-prawosławny; K – Kaszuby; NS – Śląsk Opolski i część Górnego Śląska (mniejszość niemiecka i śląska). Źródło: Śleszyński P., 2010.

Mapa 1. Frekwencja w wyborach do Parlamentu Europejskiego 2009

1:6 000 000



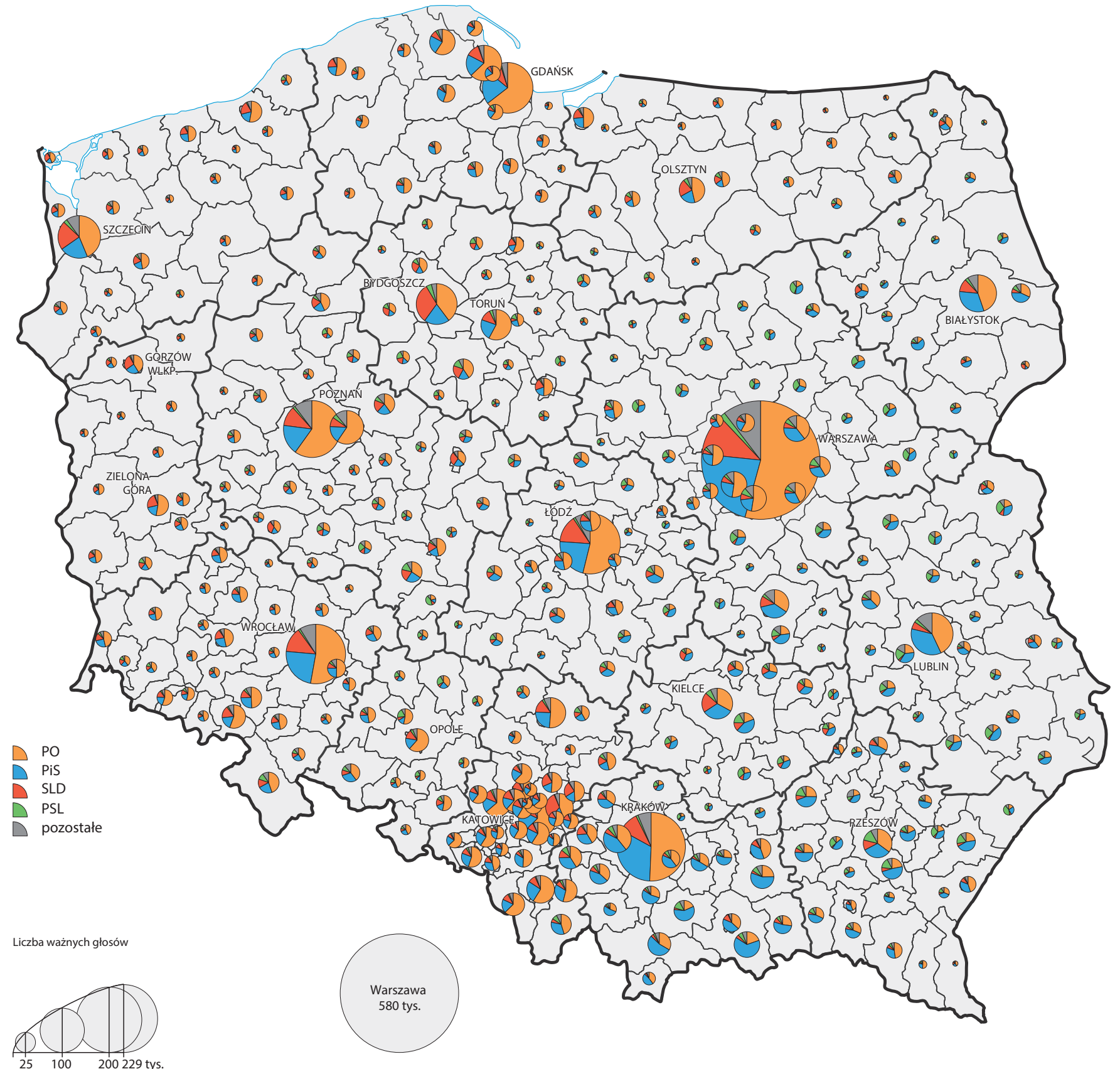
GEOGRAFIA FREKWENCJI I POPARCIA

Rozkład frekwencji ujawnia znane prawidłowości regionalnego zaangażowania. Ta szczegółowa analiza wskazuje właśnie, że są one dosyć charakterystyczne w porównaniu z wyborami do polskiego parlamentu. Najwięcej głosów, w stosunku do liczby uprawnionych, oddano w największych aglomeracjach, a zwłaszcza w Warszawie, gdzie w większości dzielnic frekwencja przekroczyła 40%. Najniższe uczestnictwo było związane z obszarami wiejskimi województw zachodniopomorskiego, warmińsko-mazurskiego oraz północnego Mazowsza (Mapa 1).

Od wyraźnie niższej frekwencji na peryferyjnych obszarach wiejskich było kilka wyraźnych wyjątków, m.in. tereny ziemi łomżyńskiej, Kaszub i Podhala. Fenomen ten daje się wytłumaczyć większym zaangażowaniem społeczności, w których przetrwało silne przywiązanie do tradycji, jak też zachowały się wzorce patriotyczne (antykomunistyczne). Równocześnie są to obszary o dużej przewadze własności prywatnej na wsi, które po 1990 r. (a nawet wcześniej) były znane z przedsiębiorczości i nie tylko lokalnego sukcesu gospodarczego (mleczarstwo, turystyka). Okazuje

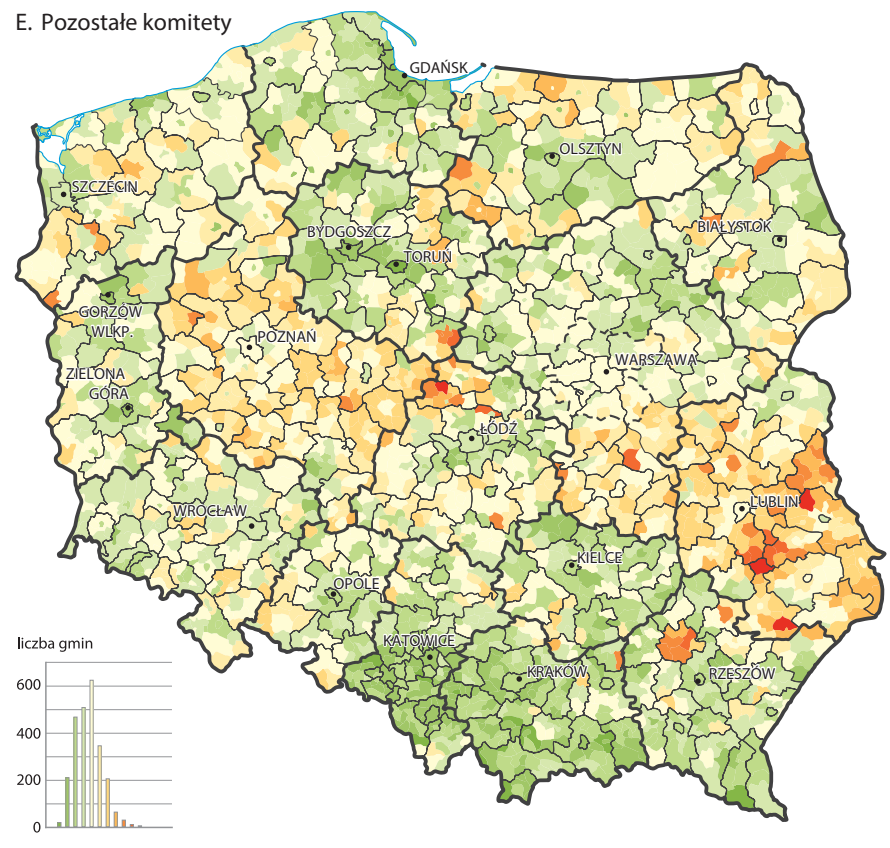
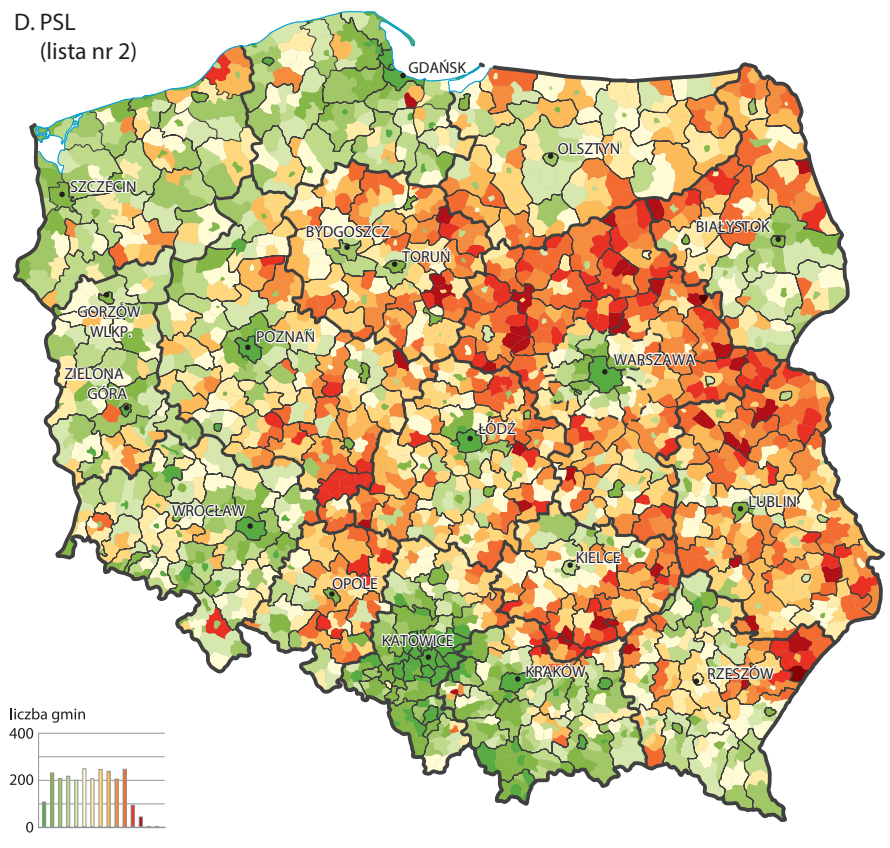
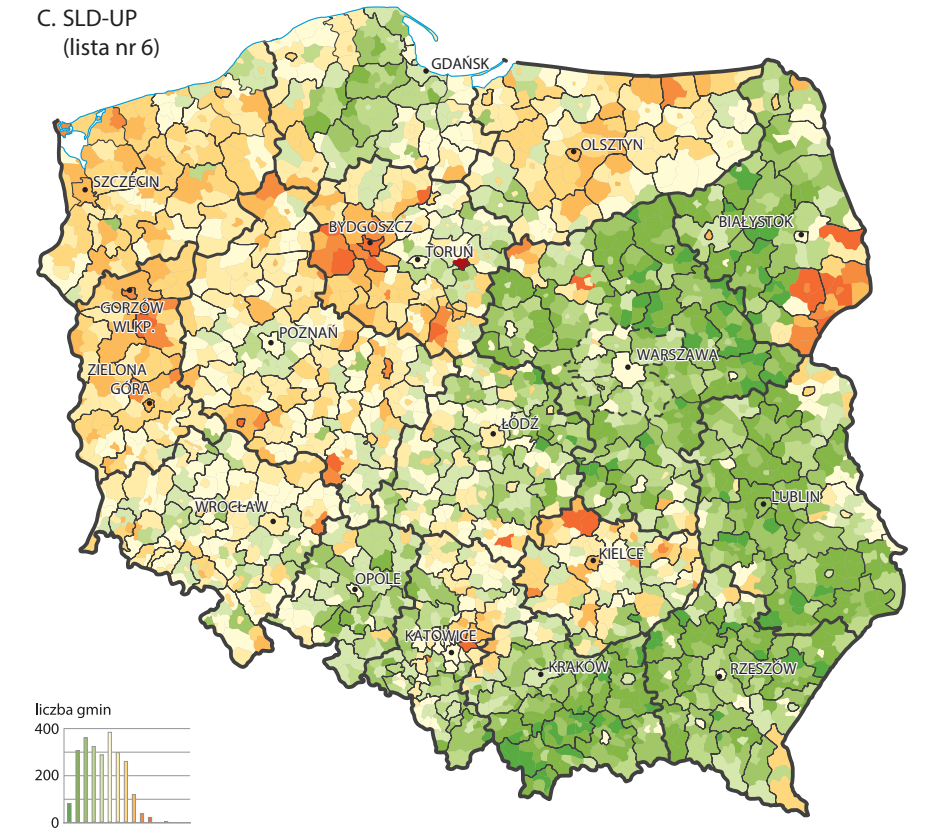
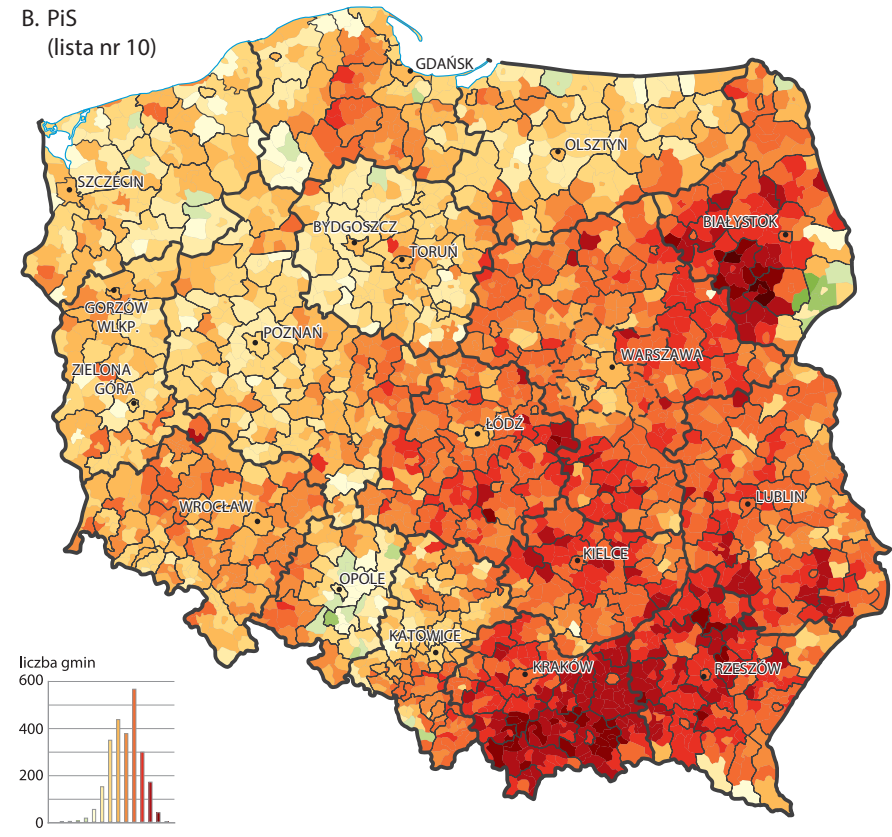
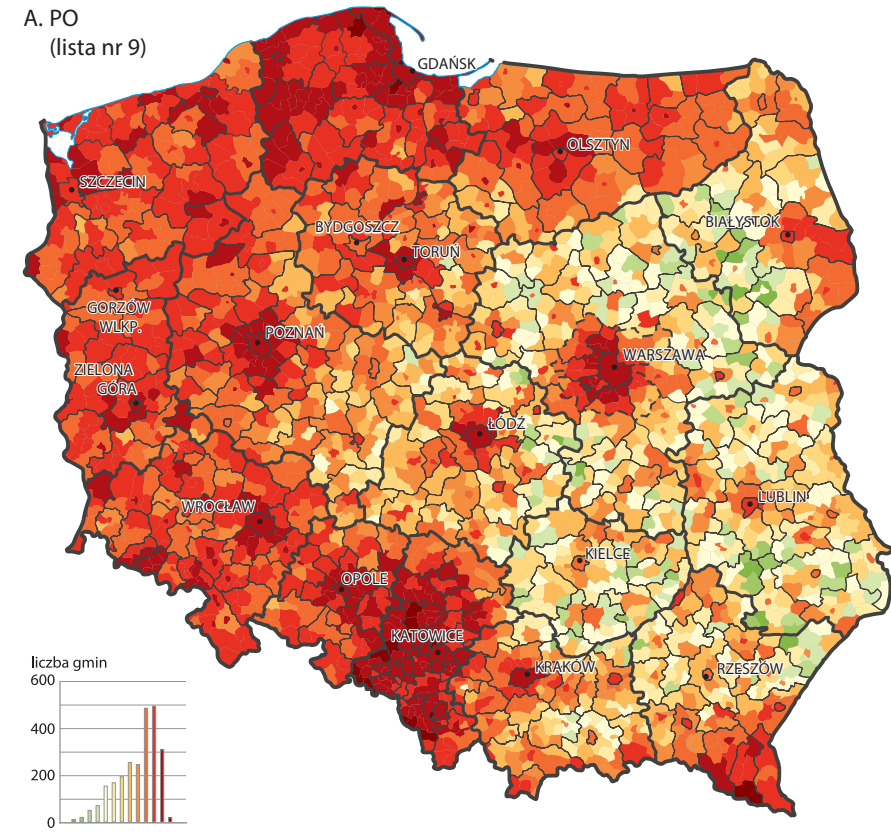
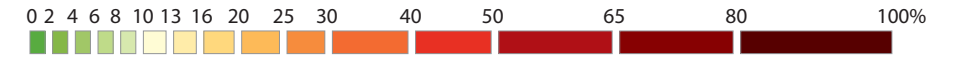
Mapa 2. Głosy oddane na komitety wyborcze ugrupowań i partii politycznych w wyborach do Parlamentu Europejskiego 2009

1:3 000 000



Mapa 3.A.-E. Poparcie dla komitetów wyborczych partii i ugrupowań politycznych w wyborach do Parlamentu Europejskiego 2009

1:6 000 000



się zatem, że urbanizacyjna modernizacja nie jest jedynym czynnikiem sprzyjającym rozwojowi kapitału obywatelskiego.

Platforma Obywatelska najwyższe wskaźniki poparcia osiągnęła na północy i zachodzie kraju, na obszarze metropolitalnym Warszawy oraz w niektórych innych regionach, np. w Bieszczadach, zdobywając nierzadko powyżej 50% głosów ważnych. Charakterystyczny dla PO był lepszy wynik na terenach silnie zurbanizowanych (Mapa 2, 3.A, 4).

Obszary o najwyższym poparciu dla Prawa i Sprawiedliwości, to przede wszystkim wschodnia część kraju, gdzie poparcie również niejednokrotnie przekroczyło 50%. Szczególnie zadowalające wyniki PiS osiągnęło w peryferyjnych regionach wiejskich, przy stosunkowo wysokiej frekwencji (Mapa 2, 3.B, 4).

Koalicyjny Komitet Wyborczy Sojusz Lewicy Demokratycznej – Unia Pracy znaczniejsze poparcie otrzymał głównie na północy Polski, z wyłączeniem aglomeracji trójmiejskiej i Kaszub, a także w województwach lubuskim i świętokrzyskim oraz na wschodnich krańcach Podlasia (rejon zamieszkałe przez ludność białoruską i prawosławną). Nawet tam jednak wynik wyborczy z reguły nie przekraczał 30% (Mapa 2, 3.C, 4).

Polskie Stronnictwo Ludowe zmobilizowało elektorat wiejski, szczególnie na obszarze byłego Królestwa Kongresowego. W niektórych gminach poparcie dla PSL przekroczyło 30% (Mapa 2, 3.D, 4).

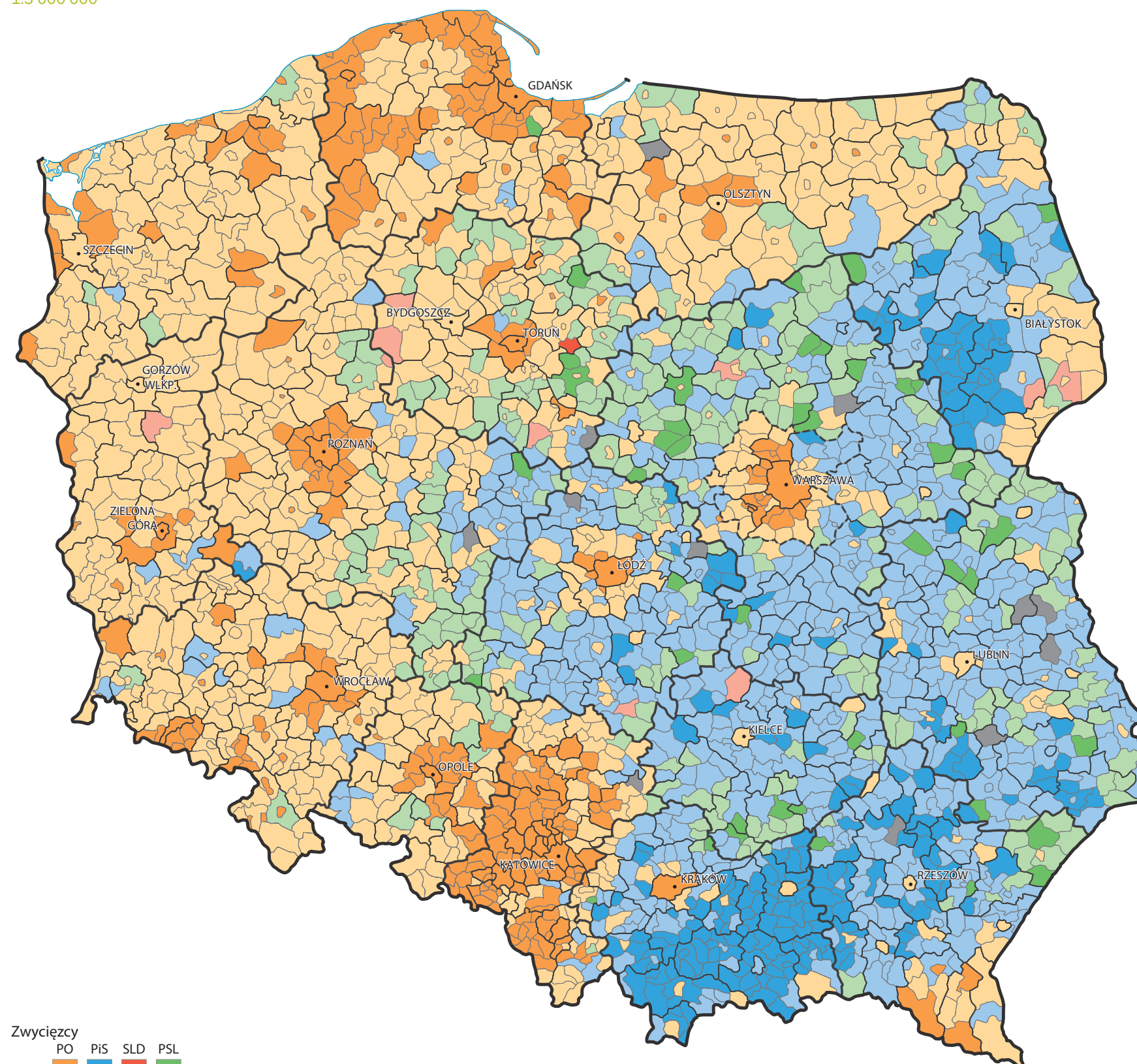
Pozostałe komitety odegrały zazwyczaj marginalną rolę, uzyskując tylko lokalnie większą liczbę głosów. Na przykład Prawica Polska bardzo dobry wynik uzyskała w powiecie kolbuszowskim, Samoobrona RP – w powiatach włodawskim i łęczyckim, a Libertas – w kilkunastu gminach województwa lubelskiego.

Geografię zróżnicowania oraz uwarunkowania poparcia dobrze jest zilustrować w odniesieniu do podziału na kategorie gmin, wyróżnione według głównych regionów historyczno-kulturowych oraz stopnia urbanizacji (Tab. 2). Przy takiej agregacji, charakterystyczny jest zwłaszcza konsekwentny spadek poparcia PiS wraz ze zwiększaniem stopnia urbanizacji i proporcjonalny wzrost uzyskanych notowań PO. Partie lewicowe, zwłaszcza SLD-UP, również były bardziej „wielkomiejskie”, a PSL, co oczywiste, większy sukces odniosło na wsi.

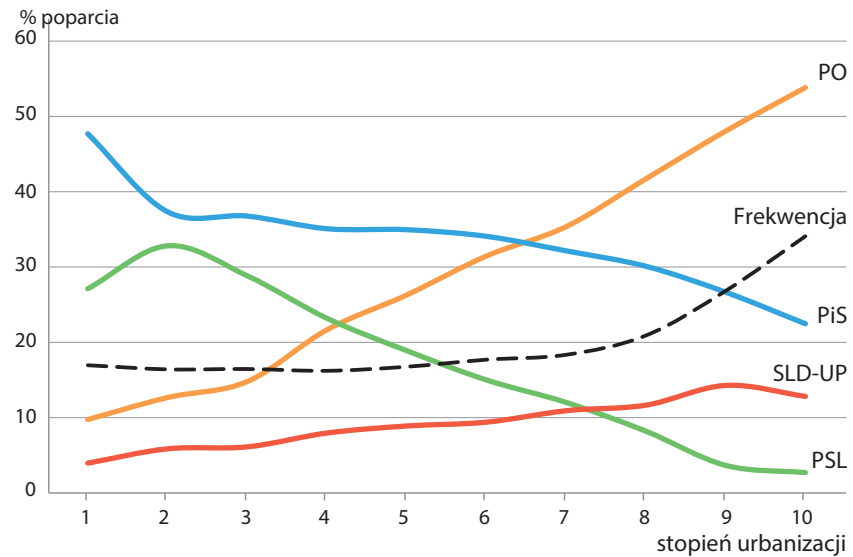
Uśrednione zależności pomiędzy kompleksowym wskaźnikiem urbanizacji (w bardziej dokładnym podziale nie na 3, lecz na 10 kategorii gmin wydzielonych na podstawie stopnia urbanizacji) a poparciem dla poszczególnych ugrupowań politycznych zostały przedstawione na rysunku 2. Szczególnie związek dotyczący PO ma charakter funkcyjny (niemal liniowy) i można uznać, że istnieją przesłanki do przewidywania przyszłych zachowań wyborczych związanych z postępującymi procesami urbanizacji, zwłaszcza ekonomicznej.

Mapa 4. Zwycięzcy w wyborach do Parlamentu Europejskiego 2009

1:3 000 000



Rysunek 2. Zależności pomiędzy stopniem urbanizacji a frekwencją i poparciem dla partii politycznych w wyborach do Parlamentu Europejskiego 2009



Stopień urbanizacji obliczony na podstawie zmiennych dotyczących wielkości i struktury funkcjonalnej miast, położenia gmin niemiejskich względem dużych rdzeni miejskich, gęstości zaludnienia stref podmiejskich, wykształcenia się działalności miejskich (np. usług wyższego rzędu), zatrudnienia poza rolnictwem i in.

Źródło: Śleszyński 2010.

ZWYCIĘZCY W GMINACH

W większości gmin wygrała Platforma Obywatelska i w znacznej części (327 gmin) była to większość bezwzględna (powyżej 50%). Łącznie w aż 1228 samorządach (czyli niemal w połowie) partia ta zajęła pierwsze miejsce pod względem uzyskanej liczby głosów. Szczególnie wysokie poparcie uzyskała PO na Górnym Śląsku oraz w największych aglomeracjach: warszawskiej, poznańskiej, trójmiejskiej oraz wrocławskiej.

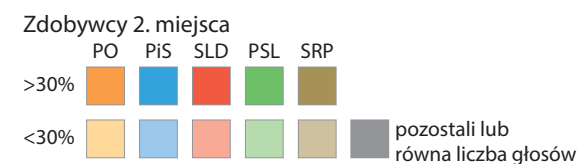
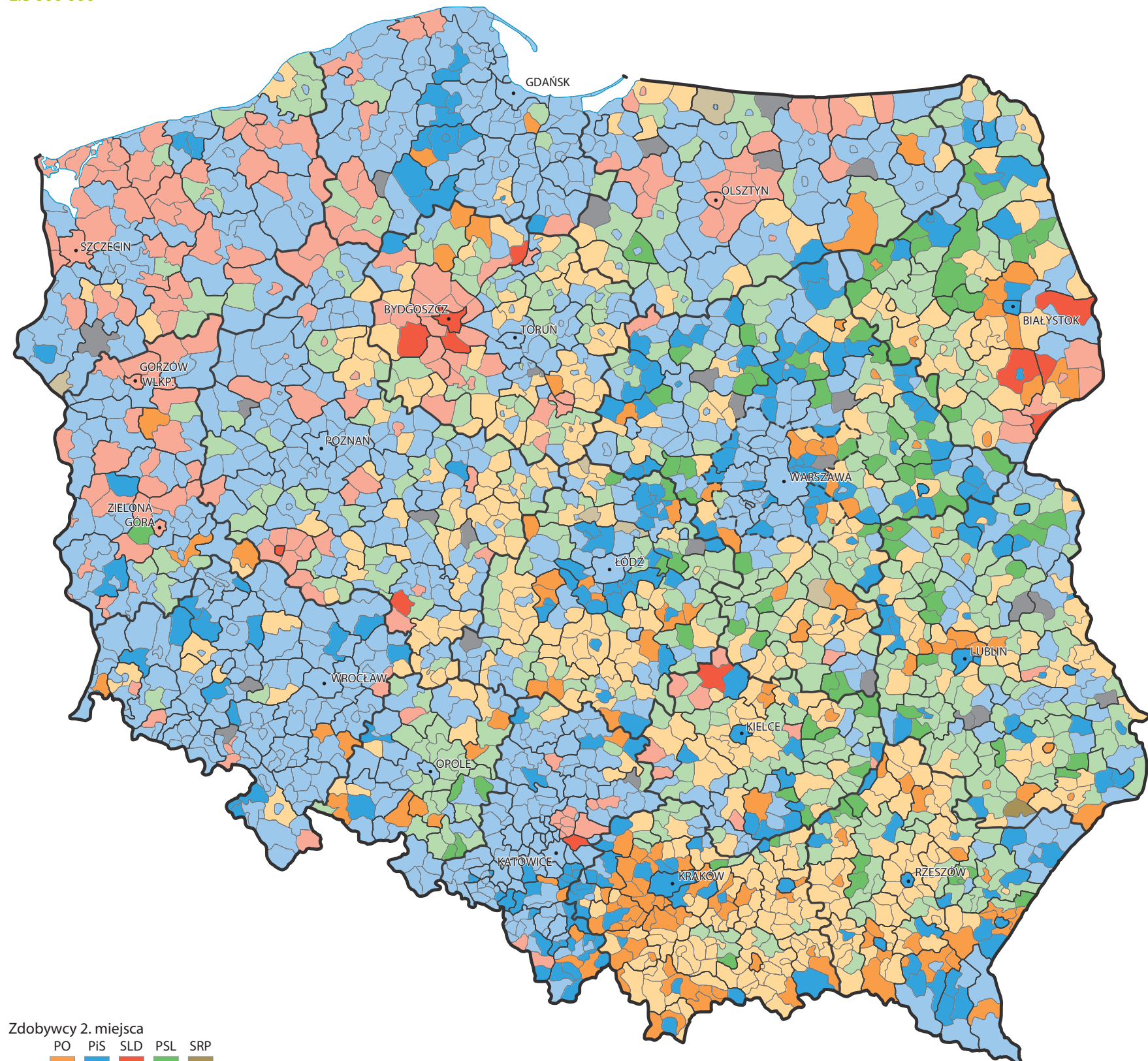
Prawo i Sprawiedliwość wygrało głównie we wschodniej i południowej Polsce, ale poza większymi miastami. Zwycięstwo miało miejsce w 885 gminach (czyli w ponad 1/3), ale tylko w 213 wynik przekroczył 50%.

Lewicowe koalicje wyborcze: Sojuszu Lewicy Demokratycznej i Unii Pracy oraz Porozumienia dla Przyszłości i CentroLewicy, uzyskały łącznie blisko 15% głosów. Ze względu na stosunkowo rozproszony elektorat, ugrupowaniom tym udało się uzyskać pierwsze miejsce tylko w 11 gminach.

Mapa poparcia zdezagregowana według gmin ujawnia lokalnie silne poparcie dla Polskiego Stronnictwa Ludowego. Dotyczy ono zwłaszcza północnego Mazowsza oraz niektórych gmin wschodniej Polski, a także sporadycznie Wielkopolski czy innych regionów. PSL wygrało w sumie w 342 gminach, ale ze względu na to, że były to niemal bez wyjątku słabo zaludnione

Mapa 5. Drugie miejsce w wyborach do Parlamentu Europejskiego 2009

1:3 000 000



gminy wiejskie, nie przełożyło się to na zadowalający wynik w skali kraju. W 44 samorządach ludowcy wygrali bezwzględną większością głosów.

Pozostałe ugrupowania polityczne nawet w lokalnej skali nie odniosły większego sukcesu. Łącznie tylko w 5 gminach zwycięzca był inny niż wymieniony powyżej, a w 7 samorządach liczba głosów rozłożyła się po równo na jeden z dwóch opisywanych komitetów wyborczych (Mapa 4).

ZMIANY W STOSUNKU DO WYBORÓW 2007

Porównywanie wyników wyborczych w przypadku dwóch odmiennych typów głosowań jest trudne, ale możliwe. W przypadku wyborów do parlamentu polskiego (2007) i europejskiego (2009) potencjalną analizę komplikuje fakt, że frekwencja w tych pierwszych była ponad dwukrotnie wyższa.

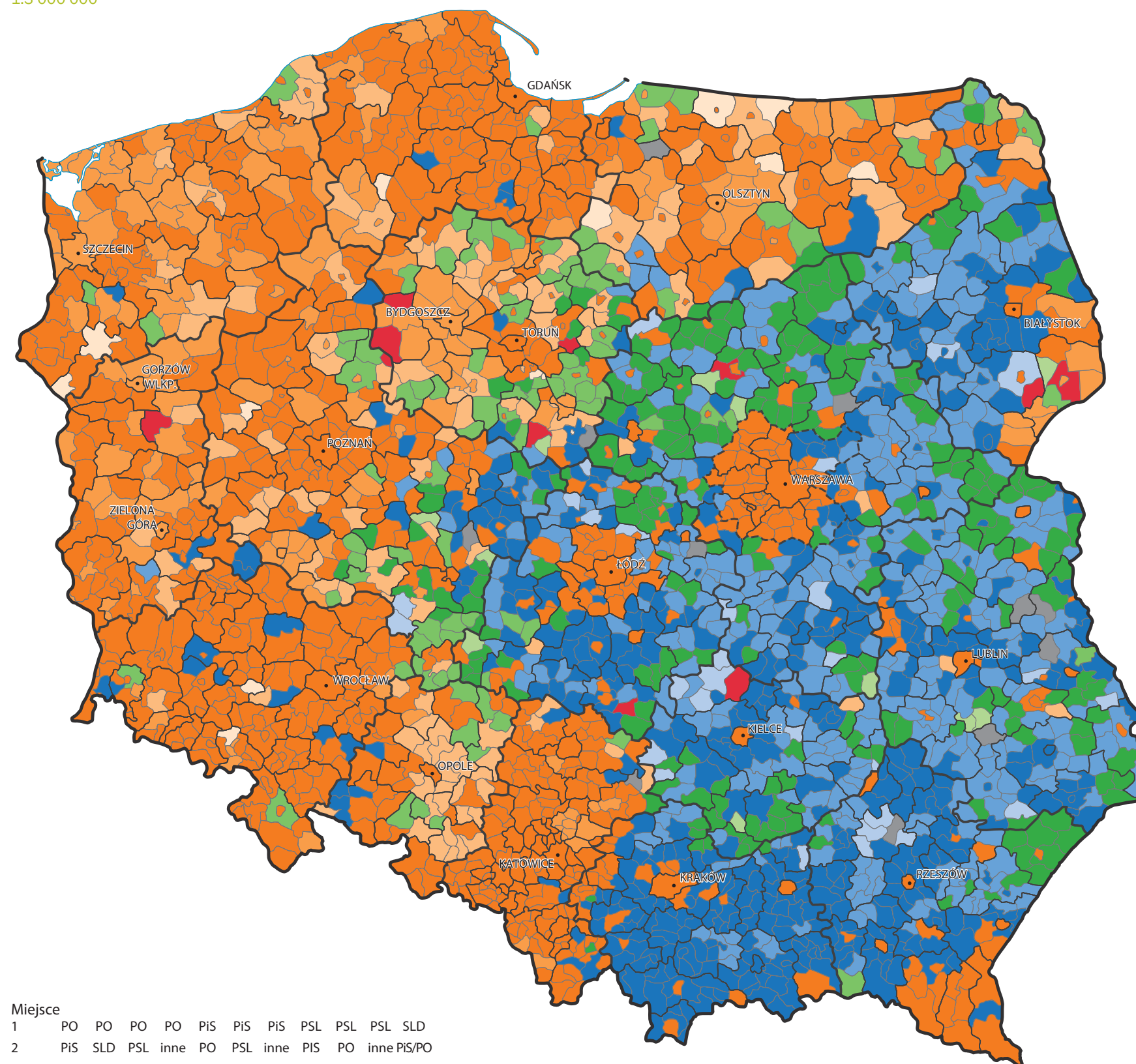
Porównanie zmian frekwencji w stosunku do poprzednich wyborów parlamentarnych z 2007 r. ujawnia istotną prawidłowość: spadek tego wskaźnika, odnotowany w niemal wszystkich gminach w całym kraju, był w miarę wyrównany (Tab. 3). Przy średnim spadku o 29,2 punktu procentowego (dalej: pp.) zazwyczaj wahania dla wydzielonych typów gmin nie odbiegały od tego więcej niż o 1-2 pp. Wskazuje to na pewne podobieństwo zachowań społecznych. Jedynym obszarem, na którym odnotowano wyraźnie niższy odsetek głosujących, był region śląski (Śląsk Opolski i część Górnego Śląska), z mniejszościami narodowo-etnicznymi. Znaczna liczba mieszkańców tych terenów, pomimo zameldowania na pobyt stały, faktycznie przebywa za granicą. Podobnie było w 2007 r. i we wcześniejszych wyborach, ale przez to spadek jest proporcjonalnie większy, gdyż dane wyjściowe były już obciążone niedoszacowaniem.

Porównanie wyników wyborów 2009 i 2007 r. przedstawiono w Tabeli 3. Dezagregacja na kategorie funkcjonalne pozwala na wyciągnięcie bardziej dokładnych wniosków. Warto na przykład odnieść się do tezy, formułowanej przez niektórych komentatorów, że niższa frekwencja na obszarach wiejskich była powodem spadku notowań PiS i tym samym, poprzez absencję elektoratu prawicowego, doprowadziła do wzrostu notowań PO. W świetle szczegółowego podziału na kategorie funkcjonalne gmin oraz na obszary o różnej przeszłości historyczno-kulturowej nie jest to pogląd uzasadniony.

Szczegółowe analizy wskazują, że największy przyrost głosów na Platformę Obywatelską nastąpił w największych ośrodkach miejskich Wielkopolski i Śląska (5,6 pp.) (Mapa 7.B, E). Równocześnie PiS odnotowało właśnie w tym regionie największy spadek poparcia (7,7 pp.) (Mapa 7.C, F). Wydaje się, że to właśnie w tym regionie, ze względu na jego wielkość, rozegrała się najważniejsza batalia, wskutek której współrzędząca partia mogła wyjść zwycięsko w całych wyborach do Parlamentu Europejskiego. Kluczowe okazało się jednak nie tyle wystawienie przez PO kandydata o bardziej znanym nazwisku niż stanowisku (F. Kaczmarek, który w Wielkopolsce dotychczas pełnił funkcje drugorzędne), ile brak

Mapa 6. Pierwsze i drugie miejsce w wyborach do Parlamentu Europejskiego 2009

1:3 000 000

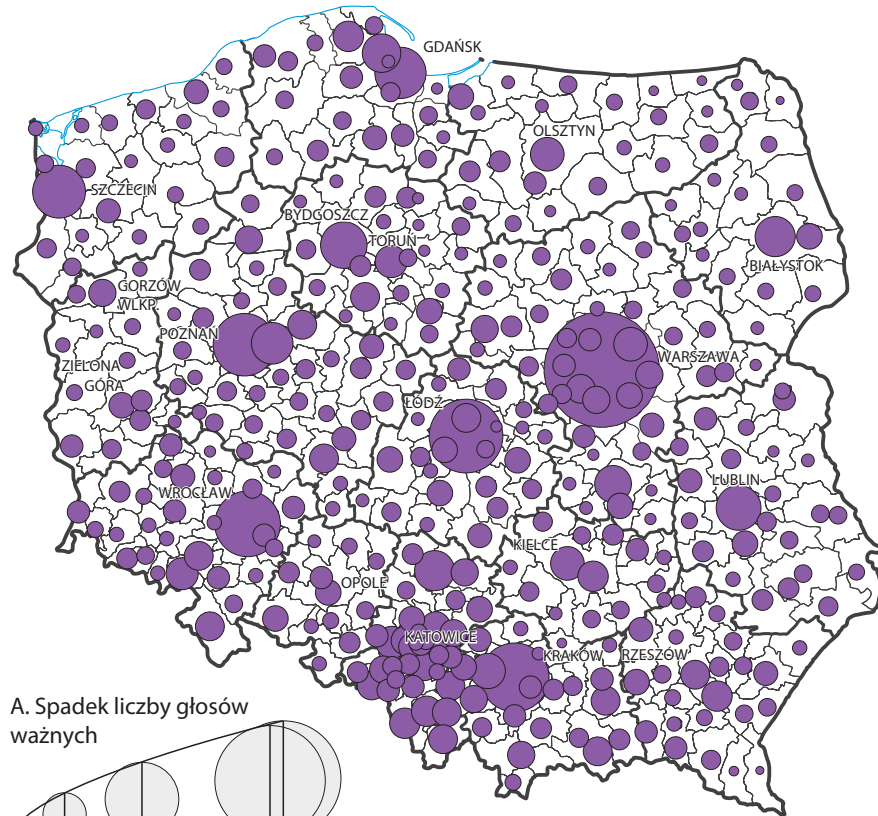


Miejsce	PO	PO	PO	PO	PiS	PiS	PiS	PSL	PSL	PSL	SLD
1	PO	PO	PO	PO	PiS	PiS	PiS	PSL	PSL	PSL	SLD
2	PiS	SLD	PSL	inne	PO	PSL	inne	PiS	PO	inne	PiS/PO
Liczba gmin	900	178	136	14	490	366	32	237	94	11	9

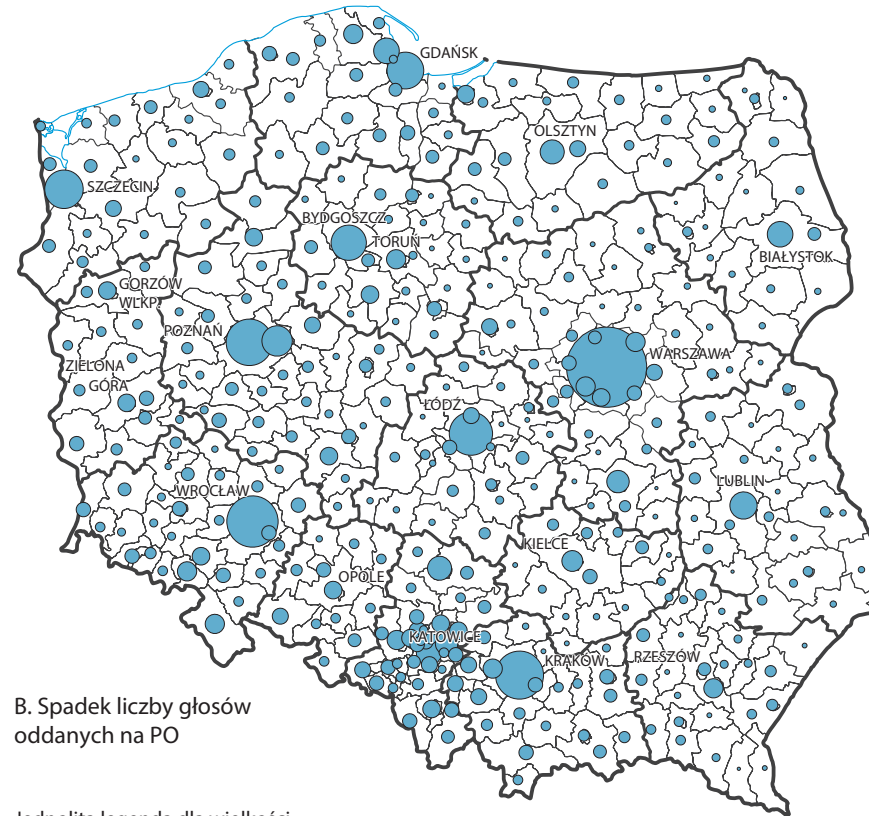
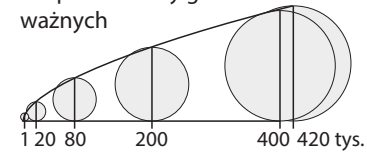
pozostałe

Mapa 7.A.-F. Zmiany liczby głosów oddanych w latach 2007 i 2009

1:6 000 000

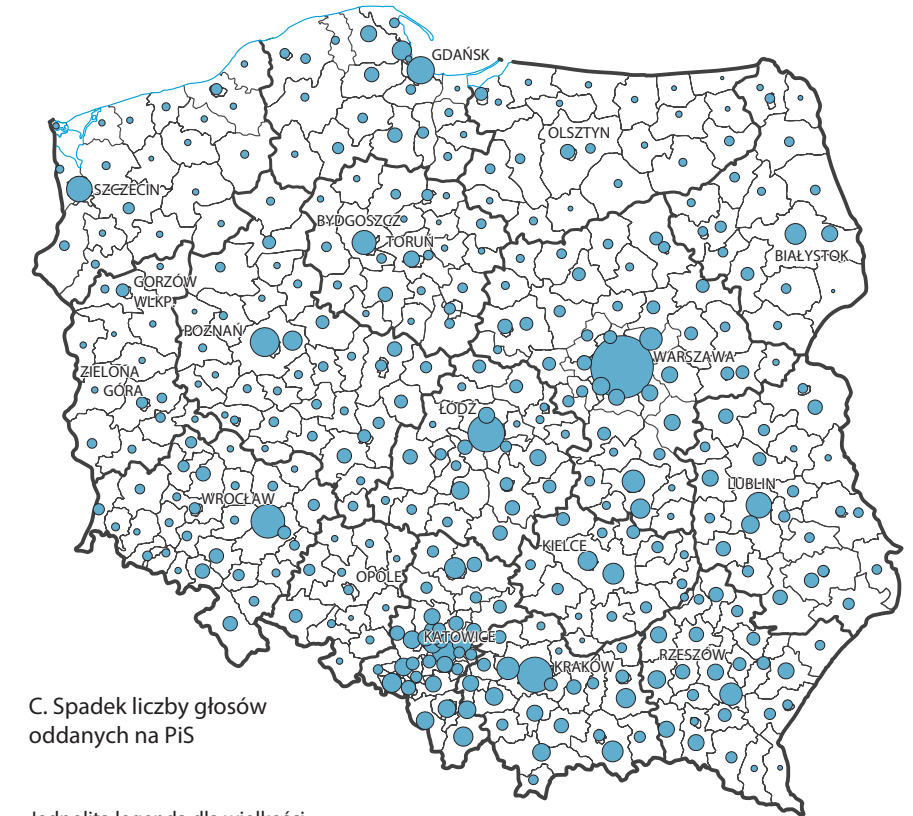


A. Spadek liczby głosów ważnych



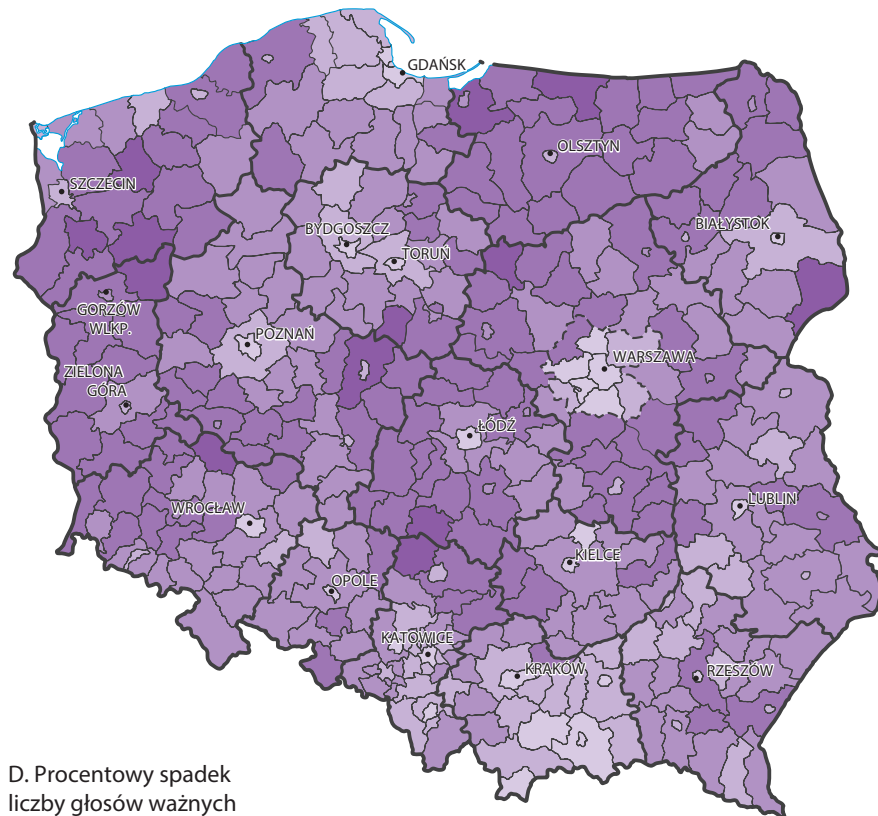
B. Spadek liczby głosów oddanych na PO

Jednolita legenda dla wielkości diagramów (patrz Mapa 7.A)



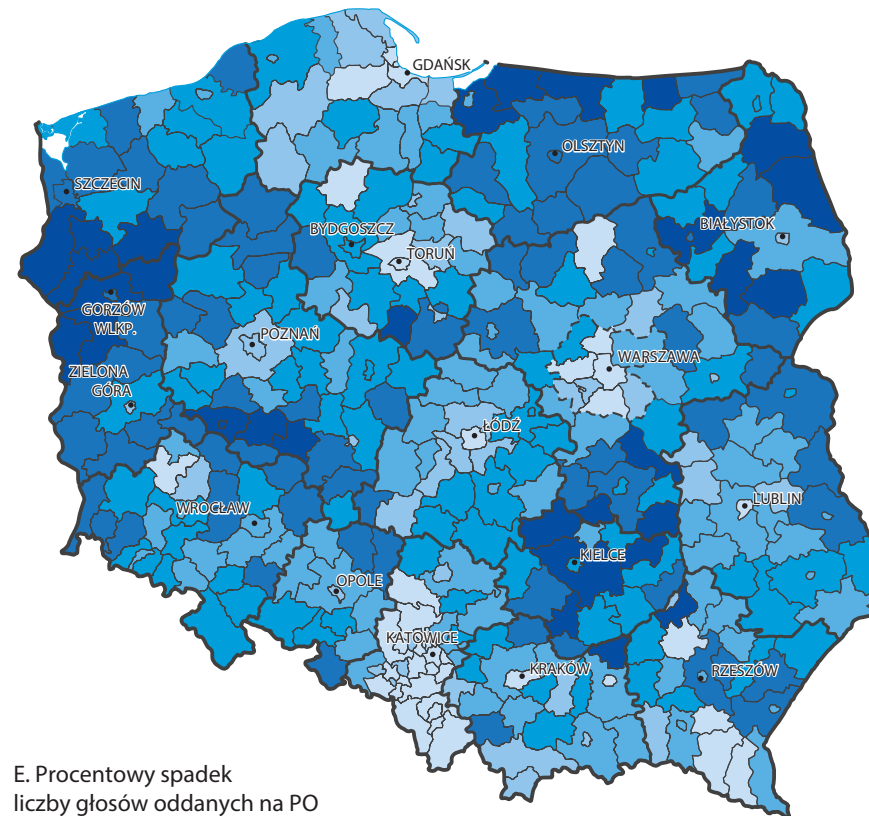
C. Spadek liczby głosów oddanych na PiS

Jednolita legenda dla wielkości diagramów (patrz Mapa 7.A)



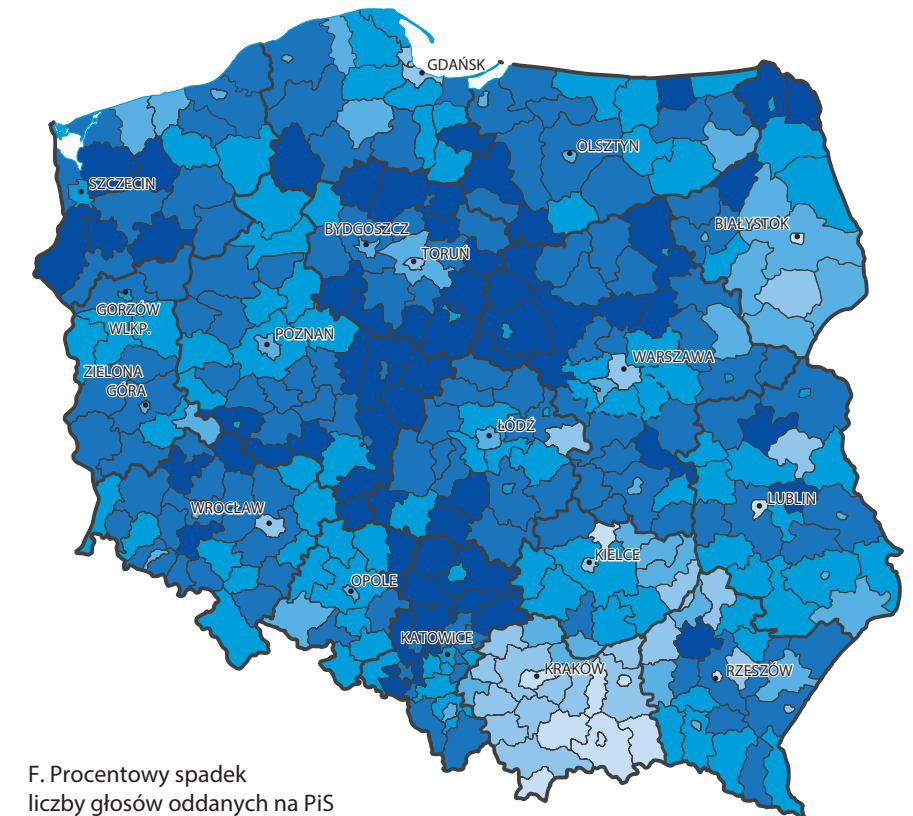
D. Procentowy spadek liczby głosów ważnych

-68 -65 -60 -55 -50 -37%



E. Procentowy spadek liczby głosów oddanych na PO

-74 -65 -60 -55 -50 -45 -30%



F. Procentowy spadek liczby głosów oddanych na PiS

-78 -70 -65 -60 -55 -50 -40%

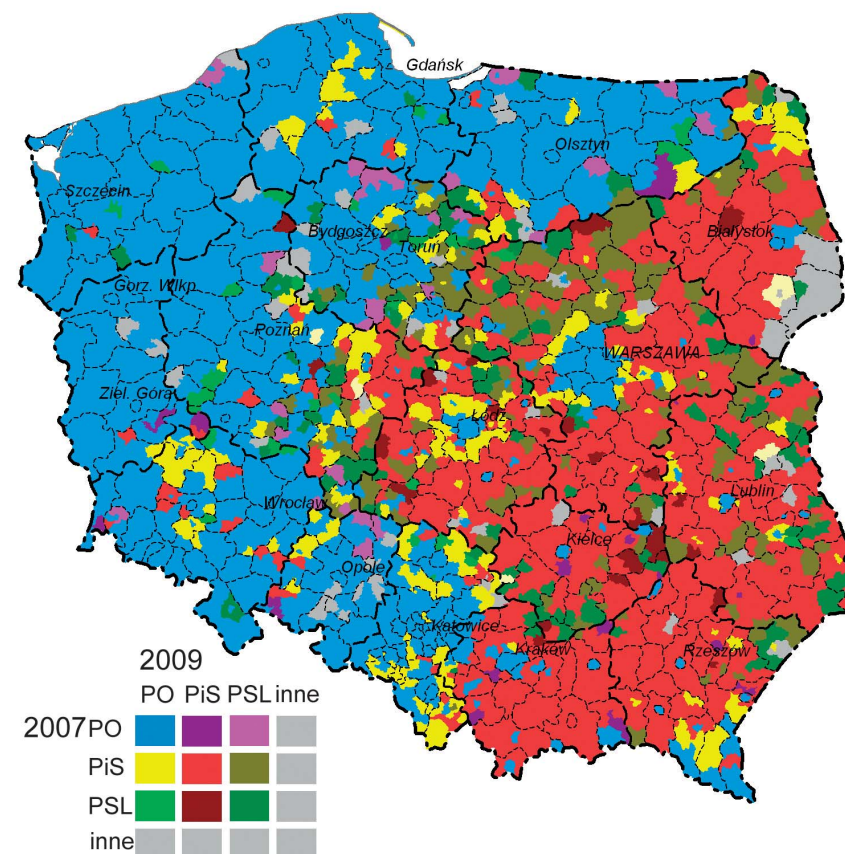
Tabela 3. Zmiany zachowań wyborczych w latach 2007-2009

Region i stopień urbanizacji	Zmiana frekwencji (pp.)	Zmiana poparcia (pp.)				
		PO	PiS	PSL	SLD-UP	pozostałe
Galicja						
Ogółem	-28,6	2,1	-1,9	-2,2	0,2	1,8
1	-29,9	2,2	-1,9	-1,5	0,6	0,6
2	-28,4	1,3	-0,7	-2,5	-0,2	2,1
3	-26,8	0,5	-1,6	-2,2	-0,6	3,9
Królestwo Kongresowe						
Ogółem	-29,3	3,5	-5,9	-2,1	1,9	2,5
K1	-30,7	2,7	-5,1	-1,6	1,8	2,2
K2	-30,4	2,2	-4,6	-2,4	2,4	2,5
K3	-27,0	1,2	-6,4	0,6	0,9	3,7
Wielkopolska i Śląsk						
Ogółem	-29,7	4,7	-6,7	-1,8	1,6	2,2
1	-30,0	5,6	-7,7	-1,9	2,1	1,8
2	-30,4	2,0	-4,8	-1,1	1,2	2,7
3	-28,5	0,7	-5,9	0,3	0,9	4,0
Ziemie Zachodnie i Północne						
Ogółem	-29,3	1,8	-4,0	-2,3	2,4	2,1
1	-30,1	0,9	-5,2	-1,6	3,9	2,1
2	-29,8	1,5	-2,7	-2,6	1,7	2,1
3	-27,5	1,5	-3,7	-1,8	1,0	2,9
Lokalne społeczności kulturowo-etniczne						
BP	-28,5	10,6	2,4	-6,0	-8,1	1,2
K	-25,1	3,4	-2,3	9,3	0,9	-11,4
NS	-30,6	7,5	-4,8	-4,2	-0,3	1,8
Podział według stopnia urbanizacji						
1	-30,3	2,9	-5,2	-1,7	2,1	1,9
2	-29,8	1,6	-2,9	-2,3	1,3	2,3
3	-27,3	0,9	-4,6	-0,4	0,6	3,6
Ogółem	-29,2	3,1	-4,7	-2,0	1,6	2,1

Oznaczenia skrótów: urbanizacja: 1 – wysoka (głównie duże ośrodki miejskie i ich strefy podmiejskie); 2 – średnia (głównie mniejsze miasta); 3 – słaba (głównie małe miasta i obszary rolnicze); regiony: BP – podlaski region białorusko-prawosławny; K – Kaszuby; NS – Śląsk Opolski i część Górnego Śląska (mniejszość niemiecka i śląska).

Źródło: Śleszyński P., 2010, (op. cit.).

Mapa 8. Kontynuacje i zmiany zwycięstw partii politycznych pomiędzy wyborami do Parlamentu polskiego w 2007 i Europejskiego w 2009 r.



Źródło: Śleszyński 2009a.

charyzmatycznego kontrkandydata ze strony PiS.

Na osłabienie wyniku PiS w skali całego kraju wpłynął spadek poparcia na obszarach tradycyjnie należących do jego elektoratu. Trzeba tu wymienić zwłaszcza obszary byłego Królestwa Kongresowego (poza obszarem metropolitalnym Warszawy), gdzie spadek ten wyniósł aż 5,9 pp., przy tym największy, co symptomatyczne, był na terenach typowo wiejskich (6,4 pp.). Głosy Prawa i Sprawiedliwości przeszły nieco częściej na Platformę Obywatelską niż na Polskie Stronnictwo Ludowe, ale największa grupa wyborców wybrała inne partie prawicowe, które odnotowały najbardziej znaczący przyrost (3,7 pp. na terenach wiejskich).

Stosunkowo najmniejsze zmiany dotyczyły południowej Małopolski (d. Galicji), gdzie różnice w wyróżnionych kategoriach gmin nie przekraczały 2-3 pp. Na obszarach tych również nastąpił przyrost głosów na mniejsze partie prawicowe. Z kolei elektorat „regionalny”, a zwłaszcza Białorusini-prawosławni i Kaszubi, skierował się zdecydowanie w stronę Platformy Obywatelskiej – wzrost odpowiednio o 10,6 i 7,5 pp.

Tabela 4. Zmiana klasyfikacji gmin według zwycięstw partii politycznych pomiędzy wyborami do Parlamentu polskiego w 2007 i Europejskiego w 2009 r.

		2009					
		PO	PiS	PSL	SLD-UP/PdP-CL	pozostałe	ogółem
2007	PO	951	20	27	4	0	1 002
	PiS	217	831	188	3	9	1 248
	PSL	32	28	115	0	1	176
	LiD	23	5	6	4	1	39
	pozostałe	5	1	6	0	1	13
	ogółem	1 228	885	342	11	12	2 478

Źródło: P. Śleszyński 2009, op. cit.

Okazuje się też, że przy pewnych przesunięciach ogólnokrajowych (spadek notowań PiS o 4,7 pp., wzrost PO o 3,1, spadek PSL o 2,0, wzrost SLD-UP/PdP-CL o 1,6), struktura regionalna zwycięzców okazała się dosyć stabilna (Mapa 8). Widać jednak wyraźnie symptomy słabnięcia poparcia dla PiS, które traciło pozycje lokalnego lidera najczęściej albo na rzecz PO, albo na rzecz PSL (por. też Tab. 4). Widoczne jest to zwłaszcza w środkowej części kraju (Mapa 8).

Z punktu widzenia geografii wyborczej interesujące są trzy regiony etniczno-kulturowe, w których w wyborach 2009 zaszły pewne zmiany w stosunku do prawidłowości obserwowanych wcześniej:

- 1) Region białorusko-prawosławny, zaznaczający silne poparcie PO, a wcześniej głoszący najczęściej na ugrupowania lewicowe. Wzrost poparcia dla PO był tu najbardziej spektakularny w skali kraju, gdyż wyniósł średnio około 10 pp.;
- 2) Region śląsko-niemiecki (a ściślej, Śląsk Opolski i część Górnego, którego duża część mieszkańców deklaruje narodowość śląską lub niemiecką); zaobserwowano tu znacznie wyższe niż w latach poprzednich poparcie dla PO, kosztem ugrupowań mniejszości niemieckiej (wzrost notowań PO o około 7 pp.);
- 3) Region kaszubski, w obrębie którego również odnotowano silniejsze wsparcie PO (o około 4 pp.), kosztem PiS (przykładowo wcześniej w wyborach prezydenckich na tym obszarze wygrał L. Kaczyński, a nie deklarujący pochodzenie kaszubskie D. Tusk).

KONSEKWENCJE POLITYCZNO-SPOŁECZNE

Niespełna dwuletni okres, jaki minął od przyspieszonych wyborów parlamentarnych, nie obfitował wprawdzie w spektakularne wydarzenia polityczne, był jednak czasem, w którym w gospodarce zaczęły się ujawniać oznaki stagnacji lub kryzysu gospodarczego. Z tego powodu rządząca klasa polityczna wybory europejskie 2009 traktowała jako swego rodzaju sprawdzian i wotum zaufania. Podobnie zresztą wybory te oceniała opozycja, formułując opinie o „żółtych” bądź „czerwonych” kartkach.

Z tego starcia zwycięsko wyszła zwłaszcza Platforma Obywatelska, która uzyskała jeszcze wyższe poparcie niż dwa lata wcześniej w wyborach krajowych. Dało to argumenty zwolennikom ówczesnego rządu, ale z drugiej strony zdeterminowało opozycję do intensywnych działań na rzecz uzyskania większego poparcia społecznego. Z kolei fiasko nowych inicjatyw, w tym zwłaszcza eurosceptycznego „Libertasu” pokazało, że scena polityczna jest dość ustabilizowana i trudno znaleźć na niej miejsce dla innych podmiotów, nawet jeśli odwołują się one do stosunkowo licznie reprezentowanych kategorii społecznych.

Niewątpliwie największą „przegraną” ostatnich wyborów okazała się frekwencja wyborcza i trudno traktować to zjawisko wyłącznie jako skutek nikłego zainteresowania Polaków tym, co się dzieje w Brukseli. Już bowiem w przypadku poprzednich wyborów, w których udział był o wiele wyższy, krytykowano słabe zaangażowanie Polaków w sprawy publiczne. Kluczem do zrozumienia zachowań wyborczych 2009 wydaje się być zatem teza o zniechęceniu społeczeństwa do ówczesnej klasy politycznej i generalnie polityki.